

**Hans-Jürgen Bömelburg, *Na przekór [w:] Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, red. Robert Traba, Hans Henning Hahn, tom 2 *Wspólne / Oddzielne*, Warszawa 2015, s. 87-103.**

Bömelburg przypomina skomplikowaną przeszłość niemiecko-żydowsko-polskiego miasta, tym samym wskazując na pełną sprzeczności pamięć, wobec której narracje narodowe wypracowały mity i półprawdy:

*Wielojęzycznej, wielowyznaniowej i wielonarodowej historii Łodzi nie sposób włączyć w istniejące wzorce kanonicznej polskiej czy niemieckiej pamięci (s. 89)*

Przypomina moment, gdy zmianie nazwy z *Lodz* na *Litzmannstadt* nie towarzyszył choćby najmniejszy opór. Kreśli obraz miasta, które podczas wojny nie otrzymano odpowiednich funkcji administracyjnych, przekazanych Poznaniowi i początkowo - Kaliszowi. Jako ważny uznaje czas zaraz po wojnie, gdy nie zniszczone w czasie wojny miasto o proletariackiej większości, zajęte przez oddziały radzieckie, stało się tymczasową stolicą kraju (próba wykorzystania dziedzictwa łódzkiego ruchu robotniczego do legitymizacji władzy komunistycznej na forum ogólnopolskim - m.in. w tym celu utworzono Muzeum Rewolucji - późniejsze Muzeum Tradycji Niepodległościowych). Określa Łódź jako zupełnie zapomniane w obu niemieckich państwach - zarówno po 1945 roku, jak i w 50. oraz 60. latach. Wskazuje na lata 90. ub. w. jako na czas widoczności miasta, za sprawą niemieckich łodzian, n.in. Karla Dedeciusa - założyciela Niemieckiego Instytutu Kultury Polskiej w Darmstadt. Diagnozuje politykę władz miejskich jako od 2000 roku sprzyjającą promocji getta (argumentuje informacjami o kolejnych obchodach i inwestycjach promujących pamięć o getcie).

Kreśląc pożądaną wizerunek współczesnego miasta - międzynarodowego centrum o wielokulturowej przeszłości i przypominając o proteście prezydenta Łodzi przeciwko określeniu "łódzkie" w odniesieniu do getta, w miejsce sugerowanego - "getto Litzmannstadt" (2009 r.), dość jednoznacznie określa miejsce miast historycznych na mapie pamięci miasta:

*Z punktu widzenia władz miejskich pamięć o getcie jest ambiwalentna, ponieważ utrwała obraz miasta jako miejsca ludobójstwa oraz siedziby dziecięcego obozu koncentracyjnego (jego oficjalna nazwa brzmiała Polen-Jugendverwahrlager Litzmannstadt) - s. 101.*

*(opracowała - Urszula Sochacka, doktorantka kulturoznawstwa Katedry Antropologii Literatury i Badań Kulturowych Uniwersytetu Jagiellońskiego)*